

Parabanki ponownie pod lupą UOKiK

8 lipca 2013

We wtorek Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zaprezentuje drugą część raportu dotyczącego parabanków. Urząd od stycznia br. przyglądał się szczególnie kosztom: oprocentowaniu i dodatkowym opłatom, jakie wiążą się z zaciągnięciem pożyczki w tego typu instytucjach. – Wobec każdego przedsiębiorcy mamy jakieś zastrzeżenia – mówi rzeczniczka UOKiK, Małgorzata Cieloch.

– Wszelkie opłaty, które dotyczą różnego rodzaju pożyczek, nie kryją się wcale w oprocentowaniu, ale we wszelkich opłatach dodatkowych, doliczanych do pożyczki – podkreśla rzeczniczka UOKiK w rozmowie z Agencją Informacyjną Newseria. – Bardzo często te opłaty dodatkowe nie są uwidaczniane w rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania, co jest niezgodne z prawem.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wziął pod lupę 30 parabanków i sprawdził wszystkie koszty, z którymi konsument musi się liczyć pożyczając pieniądze.

– Przyjrzeliliśmy się, jak realizowane są w praktyce wszelkiego rodzaju zapewnienia, że u nas najtaniej, u nas najlepiej, u nas rzeczywista roczna stopa oprocentowania jest bardzo niska. Już z tych pierwszych analiz, które napływały do nas widzieliśmy, że na rynku nie jest dobrze. Wobec każdego przedsiębiorcy mamy jakieś zastrzeżenia – podkreśla Małgorzata Cieloch.

Szczegółowe wyniki badań UOKiK zaprezentuje 9 lipca.

To już druga część trwającego od stycznia br. badania. Pierwsza część raportu UOKiK poświęcona była analizie reklam parabanków. Przeanalizowano komunikaty reklamowe 37 tego typu firm. Okazało się, że 23 przedsiębiorców reklamuje się w

sposób niezgodny z prawem, choćby sugerując brak wymaganego przez ustawę sprawdzania zdolności kredytowej.

Wobec wszystkich instytucji, które w opinii UOKiK naruszyły prawa konsumentów Prezes Urzędu wszczęła postępowania. Za wprowadzanie konsumentów w błąd grozi kara maksymalnie do 10 proc. ubiegłorocznego przychodu firmy.

Źródło: [Newseria](#)